

Justyn H. Widuch

Współuczestnictwo w świętych czynnościach w świetle dekretu "O Kościołach Wschodnich katolickich" Soboru Watykańskiego II

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 12, 265-290

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JUSTYN H. WIDUCH OFM

WSPÓLUCZESTNICTWO W ŚWIĘTYCH CZYNNOŚCIACH
W ŚWIELE DEKRETU „O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH
KATOLICKICH” SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

WSTĘP

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1258 nie pozwalał katolikom na czynne branie udziału w obrzędach religijnych akatolików, nie wolno było również dopuszczać tych ostatnich do uczestnictwa w nabożeństwach katolickich, z wyjątkiem kazań, które mogły być okazją do nawrócenia.

Prawo kodeksowe pozwalało na tolerowanie biernej obecności katolików, to znaczy czysto materialnej na pogrzebach, ślubach lub innych uroczystościach z racji piastowanego urzędu świeckiego lub dla innych względów, byleby nie było niebezpieczeństwa zgorszenia bądź odpadnięcia od wiary. W wypadkach wątpliwych należało się zwrócić o rozstrzygnięcie do biskupa. Takimi względami były: pokrewieństwo, powinowactwo, stanowisko zmarłego lub biorącego ślub. Duchowni byli bardzo skrupowani w korzystaniu z tego uprawnienia.

W dobie Soboru Watykańskiego II przepisy kodeksowe straciły w dużej mierze swą aktualność. Obecnie w rozstrzyganiu tych spraw trzeba mieć na względzie przede wszystkim dekrety soborowe z 21 XI 1964 r. o ekumenizmie¹ i o Kościołach Wschodnich katolickich² oraz Dyrektorium wydane przez Sekretariat dla Jedności Chrześcijan³. Dyrektorium ekumeniczne zawiera zarządzenia wykonawcze do uchwał soborowych w rzeczach ekumenicznych; nakazuje jednak zachować roztropność, ażeby sam ruch ekumeniczny nie doznał uszczerbku i by nie narażał wiernych na niebezpieczeństwo indyferentyzmu i pobłądzenia w wierze.

Przedmiotem niniejszego artykułu są postanowienia i zasady odnośnie do *communicatio in sacris* zawarte tylko w dekrecie o Kościołach Wschodnich katolickich, zaczynającym się od słów *Orientalium Ecclesiarum*. W tej materii Dekret łągodzi dotychczasowe przepisy kan. 731 § 2 i 1258 KPK, otwierając w ten sposób nowe perspektywy i możliwości na stopniowe przywrócenie całkowitej jedności z Kościołami odłączonymi. To złagodzenie wyraźnie stosuje się, gdy chodzi o nasz Dekret, jedynie do akatolików ochrzczonych obrządkiem wschodniego, i to zarówno co do współuczestnictwa sakramentalnego, jak i pozasakramentalnego. Dyrektorium ekumeniczne rozciąga owo złagodzenie na wszystkie obrządki katolickie⁴. Dekret soborowy jak i Dyrektorium podkreślają jed-

¹ *Unitatis Redintegratio*, AAS 57(1965) 90—112.

² *Orientalium Ecclesiarum*, AAS 57(1965) 76—89.

³ *Ad totam Ecclesiam*, AAS 59(1967) 574—592.

⁴ D, nr 41.

nak, że nad stosowaniem w praktyce złagodzonych norm *communicatio in sacris* mają czuwać miejscowi ordynariusze. W tych sprawach mają odbywać wspólne narady, a gdyby zaszła tego potrzeba, winni zasięgnąć zdania hierarchii Kościołów odłączonych.

I. GENEZA WSPÓŁCZESTNICTWA W ŚWIĘTYCH CZYNNOŚCIACH

1. Okres przedprzygotowawczy

Dekret soborowy o Kościołach Wschodnich katolickich, podobnie jak i inne dokumenty soborowe, przeszedł wiele poprawek i zmian, zanim otrzymał ostateczną formę. Celem należytego zrozumienia dokumentu, zatwierdzonego przez papieża Pawła VI w dniu 21 XI 1964 r., wskazane jest zapoznanie się z ewolucją jego ostatecznej wersji⁵.

Celem zebrania materiału, który ma być przedmiotem przyszłych obrad soborowych, papież Jan XXIII w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 17 V 1959 r. ustanowił Komisję Przedprzygotowawczą Soboru Powszechnego, na której czele stanął kard. D. Tardini⁶.

Komisja Przedprzygotowawcza dnia 18 V 1959 r. zwróciła się z apelem do wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów będących w łączności ze Stolicą Apostolską, wyższych przełożonych zakonnych, jak również do kongregacji rzymskich oraz uniwersytetów katolickich o nadsyłanie propozycji, które mają stanowić materiał obrad Soboru⁷. Na wspomniany apel odpowiedzieli również biskupi Kościołów Wschodnich katolickich. Sami łączyli się oni w grupy po trzech lub czterech i wspólnie opracowywali propozycje, które patriarcha przekazywał Komisji Przedprzygotowawczej. Inni, którzy nie brali udziału w kolektywnej pracy nad propozycjami, przesyłali swoje sugestie indywidualnie⁸.

Pierwszy zareagował patriarcha obrządku melchickiego, Maximos IV⁹. Melchici w dniach 23—29 VIII 1959 r. zwołali w związku z tym specjalny synod plenarny. Sprawozdanie i sugestie wysyłali kolektywnie, podobnie uczynili hierarchowie syryjsko-katolicki i Ormianie katolicki¹⁰. Spośród propozycji, które skrótowo ujmuje arcybiskup Neophytos Edelby, na szczególne wyróżnienie zasługuje modyfikacja dyscypliny kościelnej z uwzględnieniem, lokalnych problemów pastoralnych. Wspólnym pragnieniem wszystkich Kościołów Wschodnich było między innymi złagodzenie dyscypliny współczesnictwa w świętych czynnościach z prawosławnymi, szczególnie odnośnie do małżeństw mieszanych zawieranych w obecności szafarza akatolickiego, unikanie latynizacji, która rodzi u katolików łacińskich mniemanie o niższości obrządku wschodniego. Wiele sugestii było zgodnych, ale były też rozbieżne. Biskupi melchicy

⁵ J. M. Hoeck, *Dekret über die Katholischen Ostkirchen*, W: *Das Zweite Vatikanische Konzil, Einleitung und Kommentar, Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. I. Freiburg 1966, 362.

⁶ "L'Osservatore Romano" z 17 V 1959 r.

⁷ Hoeck, art. cyt., 362.

⁸ N. Edelby, *Historique*, W: *Les Eglises Orientales Catholiques*, Paris 1970, 56—57.

⁹ Edelby, dz. cyt., 56.

¹⁰ Edelby, dz. cyt., 57.

generalnie, a za nimi niektórzy biskupi obrządku chaldejskiego i koptyjskiego, pragnęli przede wszystkim ujednoczenia jurysdykcji terytorialnej oraz utrzymania odrębności w sprawowaniu liturgii¹¹. Dodatkową trudność w zachowaniu dotychczasowej dyscypliny współuczestnictwa w świętych czynnościach sprawiał fakt, że wschodni katolicy w porównaniu z braćmi prawosławnymi stanowią znaczną mniejszość¹². Wszystkie sugestie Kościołów Wschodnich katolickich zostały przekazane Komisji Przygotowawczej pod koniec 1959 r.¹³.

2. Praca Komisji Przygotowawczej dla Kościołów Wschodnich

Papież Jan XXIII dnia 5 VI 1960 r. motu proprio *Supremo Dei nutu*¹⁴ powołał 10 Komisji Przygotowawczych do Soboru, a wśród nich Komisję dla Kościołów Wschodnich, której przekazano materiał zebrany przez Komisję Przygotowawczą. Przewodniczącym tej Komisji został mianowany kard. G. Cicognani, natomiast jej sekretarzem P. Welykyj. Dnia 27 VIII 1960 r. papież mianował 22 członków Komisji i tyłuż konsultorów. Dalsze nominacje powiększyły grono członków i ekspertów do 30 osób w każdej grupie¹⁵. W połowie lipca 1960 r. tenże papież w *Quaestiones Commissionibus Praeparatoriis Concilii Oecumenici Vaticani II positae* zalecił Komisji Przygotowawczej zająć się między innymi zagadnieniem współuczestnictwa w świętych czynnościach z akatolickimi chrześcijanami wschodnimi¹⁶. Komisja przygotowawcza została podzielona na 7 sekcji i w 6 okresach odbyła 56 posiedzeń plenarnych¹⁷. Przygotowanie schematu powierzono sekcji teologicznej przy współpracy z sekcją kanoniczną¹⁸.

W pierwszym okresie, od 14 do 17 XI 1960 r., dyskutowano nad wstępnym schematem współuczestnictwa w świętych czynnościach. Prace Komisji Przygotowawczej w drugim okresie, 20—27 II 1961, były poświęcone przygotowaniu schematu. Wiele artykułów powyższego schematu poddano głosowaniu. Rozważano argumenty za i przeciw złagodzeniu dotychczasowej dyscypliny. Niektórzy byli zdania, że należy ją zachować. Argumenty ich można skrótowo przedstawić w następujący sposób: katolicy nie mogą uczestniczyć w sakramentach z akatolikami, ponieważ ci ostatni są poza Kościołem, zaś uczestniczenie w sakramentach jest zna-

¹¹ Edelby, dz. cyt., 57—61.

¹² Według danych statystycznych z 1960 r. Kościoły Wschodnie katolickie liczyły 10 663 800 członków, co stanowi 7% ogółu wschodnich chrześcijan. Mając na uwadze liczebną dysproporcję, znajdują się oni w sytuacji dość szczególnej, albowiem — jak twierdzi metropolita Neophytos Edelby — Kościoły te spełniają funkcję pewnego rodzaju katalizatora dla obu stron (B. Przybylski, *Katolickie Kościoły Wschodnie w Kościele powszechnym*, AK 61(1969) z. 2, 205—207).

¹³ Edelby, dz. cyt., 61.

¹⁴ AAS 52(1960) 433—437.

¹⁵ P. Hemperek, *Historia dekretu o Kościołach Wschodnich*, AK 61(1969) z. 2, 163—164.

¹⁶ Dick, *Les relations avec les Prères des Eglises séparées*, W: *Les Eglises Orientales Catholiques*, Paris 1970, 451; Hemperek, art. cyt., 164.

¹⁷ Edelby, dz. cyt., 66—67; Hoëck, art. cyt., 362.

¹⁸ Dick, dz. cyt., 451.

kiem jedności w wierze; również prawosławni zachowują tę samą naukę i postawę i nie zezwalają na współuczestnictwo w świętych czynnościach z nieprawosławnymi. Zmiana w tej materii — argumentują dalej — mogłaby wywołać zgorzenie, niebezpieczeństwo indyferentyzmu, nawet odpadnięcie od wiary, zaś prawosławni mogliby się dopatrywać ukrytego prozelityzmu. Jednostronna zmiana dotychczasowej dyscypliny, bez uprzedniej zgody prawosławnych, nie ma żadnego znaczenia, ponieważ Kościół prawosławny zabrania swoim wiernym uczestniczenia w sakramentach świętych z nieprawosławnymi, i odwrotnie — nieprawosławni nie mogą uczestniczyć w sakramentach świętych w Kościele prawosławnym. Przeciwnicy złagodzenia dotychczasowej dyscypliny twierdzili nadto, że gdyby nawet doszło do zgody w tej materii, poważnie by osłabiono lub nawet wstrzymano starania o przywrócenie jedności.

Inni znów byli zdania, że należy złagodzić dotychczasową karność. Ich argumenty przedstawiały się następująco:

a) nie chodzi o to, aby pozwolić bez zastrzeżeń na współuczestnictwo w świętych czynnościach;

b) nie można mówić, że prawosławni są poza Kościołem, skoro uznano ich wartość eklezjalną, ważność święceń kapłańskich, sukcesję apostołską, hierarchię i prawdziwe sakramenty, nie można zatem wobec nich zajmować tej samej postawy co wobec protestantów;

c) uczestniczenie w sakramentach świętych jest niewątpliwie znakiem jedności w wierze, jest również faktem, że odnośnie do sakramentów świętych wyznajemy tę samą wiarę. Sakramenty są źródłami łaski, stąd miłość duszpasterska domaga się w różnych okolicznościach dopuszczenia prawosławnych do sakramentów świętych w Kościele katolickim i zezwolenia katolikom na przyjmowanie sakramentów świętych w Kościele prawosławnym;

d) złagodzenie dotychczasowej karności na pewno nie urazi prawosławnych, ale polepszy stosunki między katolikami i prawosławnymi, gdyż jest to znak uznania ich wartości eklezjalnej;

e) poza tym praktyka w tej materii ulegała zmianie, zresztą nie zawsze była tak surowa, zaś gesty ostatnich papieży w odniesieniu do prawosławia — np. wymiana listów ekumenicznych, restytucja czcigodnych relikwii Wschodowi — świadczą, że zerwanie jedności nie jest tak wielkie jak dawniej.

W ostatecznym głosowaniu dnia 23 II 1961 r. na posiedzeniu, któremu przewodniczył papież Jan XXIII, opowiedziano się za koniecznością złagodzenia dotychczasowej karności odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach¹⁹.

W trzecim (17—27 IV 1961) i czwartym okresie (20 VI — 13 VII 1961) zajmowano się zagadnieniem współuczestnictwa w świętych czynnościach pozasakramentalnych. Prace przygotowawcze nad zagadnieniem współuczestnictwa w świętych czynnościach zakończono w czwartym okresie²⁰.

Komisja Wschodnia przygotowała 15 schematów, wśród nich schemat

¹⁹ Dick, dz. cyt., 480—482; C. Pujol, *Decretum Concilii Vaticani II „Orientalium Ecclesiarum”*, *Textus et Commentarium* Romae 1970, 159—160.

²⁰ Edelby, dz. cyt., 68; Dick, dz. cyt., 452.

VII, który traktował o współuczestnictwie w świętych czynnościach z chrześcijanami wschodnimi niekatolikami²¹. Schemat z 1961 r. zawierał wstęp, w którym jest mowa o formalnym współuczestnictwie w świętych czynnościach, które zawsze jest zabronione z prawa Bożego. Schemat mówi również o materialnym współuczestnictwie w świętych czynnościach podległych prawu kościelnemu, którego poszerzenie uwarunkowane jest wymogami pastoralnymi. Część zasadnicza schematu odnosiła się do współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych i pozasakramentalnych. Co do współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych autorzy schematu stwierdzają, że nie wolno udzielać sakramentów Braciom Odłączonym formalnym, dopóki nie pojedną się oni z Kościołem. Termin „Bracia Odłączeni” został wypracowany przez Sekretariat dla Jedności Chrześcijan utworzony w 1959 r. Sekretariat ten był jednym z najczynniejszych organów Vaticanum II, w jego też przede wszystkim ramach nawiązywali kontakt z Soborem obserwatorzy wyznań i Kościołów chrześcijańskich niekatolickich. Przyjęto dla ich określenia termin „odłączeni bracia”, wycofując z obiegu dawne terminy „heretyk”, „schizmatyk”²². Można natomiast wschodnim chrześcijanom materialnie odłączonym, a posiadającym ważne sakramenty w ich obrządku, udzielać sakramentu pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych, jeżeli sami o nie proszą i są dobrze ustosunkowani do prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Zezwala się również katolikom wschodnim prosić o te same sakramenty szafarzy niekatolickich, którzy ważne udzielają tych sakramentów. Warunkiem zwrócenia się z prośbą o te sakramenty do wspomnianych wyżej szafarzy niekatolickich są: niebezpieczeństwo śmierci, nieobecność przez dłuższy czas szafarza katolickiego i poważna konieczność.

Odnosnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach pozasakramentalnych należy stosować następujące zasady: formalne współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych jest zabronione, natomiast materialne jest dozwolone ze względu na słuszną przyczynę.

Schemat kończył się napomnieniem skierowanym do wiernych i pasterzy, aby w tego rodzaju współuczestnictwie w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych nie doszło do indyferentyzmu, lecz żeby sprzyjało ono dążeniu do jedności²³. Powyższy schemat był rozpatrywany w styczniu 1962 r. przez Komisję Centralną i Podkomisję. Komisja Centralna uznała, że cały materiał należy przekazać papieżowi, zaś Podkomisja uznała za słuszne materiał schematu pozostawić Papieskiej Komisji do Spraw Reformy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Śmiałe wprowadzenie nowości odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych przeraziło — jak się wydaje — Komisję Centralną i Podkomisję, stąd wspomniana wyżej ich reakcja²⁴.

²¹ Schemat VII traktujący o współuczestnictwie w świętych czynnościach z chrześcijanami wschodnimi niekatolickimi zawierał 6 artykułów i był dziełem O. Maurycego Gorgillo i biskupa Neophytosa Edelby'ego (D i c k, dz. cyt., 452).

²² K. W o j t y ł a, kard., *Wstęp ogólny*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, 17.

²³ D i c k, dz. cyt., 452—453.

²⁴ E d e l b y, dz. cyt., 70; D i c k, dz. cyt., 453.

3. Okres Soboru

a. *Soborowa Komisja dla Kościołów Wschodnich*

Komisja Przygotowawcza dla Kościołów Wschodnich zakończyła swe prace w lipcu 1962 r. Papież Jan XXIII dnia 6 VIII 1962 r. wydał *motu proprio* *Appropinquante Concilio Vaticano II*, mocą którego została między innymi ustanowiona Soborowa Komisja dla Kościołów Wschodnich, która podjęła dalszą pracę nad schematami odnoszącymi się do Kościołów Wschodnich. Przewodniczącym tej Komisji został kard. G. Cicognani, a jej sekretarzem P. Welykyj. Komisja liczyła 30 członków oraz 8 ekspertów. Dodatkowo zostali wybrani dwaj wiceprzewodniczący i pomocnik sekretarza²⁵. Dwie trzecie członków stanowili przedstawiciele Kościołów Wschodnich, do czego przyczyniły się nominacje papieskie. Członkowie z nominacji reprezentowali najwyższe władze Kościoła Wschodniego. Wśród nich było 6 patriarchów²⁶.

b. *Ewolucja tekstu odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach*

Decyzją Komisji Koordynacyjnej z dnia 30 I 1963 r. ponownie zajęto się schematem pod tytułem „Dekret o Kościołach Wschodnich”, który został ukończony pod koniec pierwszej sesji soborowej. W tym schemacie umieszczono tytuł *Catholicorum Orientalium cum non catholicis sacra conversatio*, zawierający wskazania odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach, czyli dawny schemat VII opracowany przez Komisję Przygotowawczą i w styczniu 1962 r. przekazany przez nią papieżowi. Wynikiem prac Komisji Przygotowawczej był nowy "schemat: „O Kościołach Wschodnich” składający się z dwóch części: kanonicznej i doktrynalnej, dotyczących chrześcijan wschodnich. Schemat nie zawierał zagadnień współuczestnictwa w świętych czynnościach. Po przedłożeniu owego schematu Komisji Koordynacyjnej ta ostatnia dnia 15 X 1964 r. zarządziła jego skrócenie zalecając jednocześnie, żeby schemat zredukować do kilku fundamentalnych punktów, w szczególności co do współuczestnictwa w świętych czynnościach. Na nowo opracowany tekst schematu został zaakceptowany na sesji plenarnej Komisji Wschodniej dnia 14 III 1964 r. Schemat ten składał się ze wstępu i 6 rozdziałów. Rozdział VI zatytułowany *De conversatio ne ecclesiastica cum fratribus separatim* zawierał 6 paragrafów. Paragrafy 26—29 zawierały praktyczne przykłady zastosowania współuczestnictwa w świętych czynnościach, ustalone w pierwotnym schemacie odnoszącym się do współuczestnictwa w świętych czynnościach (dawny schemat VII) opracowany przez Komisję Przygotowawczą²⁷. Komisja Koordynacyjna po zbadaniu wyników pracy Komisji Przygotowawczej w dniach 16—17 IV 1964 r. schemat zatwierdziła²⁸.

²⁵ Edelby, dz. cyt., 73.

²⁶ Hoeck, art. cyt., 362; Hemperek, art. cyt., 166.

²⁷ Edelby, dz. cyt., 73.

²⁸ Hoeck, art. cyt., 362; P. Pałka, *Wprowadzenie do dekretu o Kościołach Wschodnich katolickich (= Wprowadzenie do dekretu)*, W: *Sobór Watykański II, Późna* 1968, 269; Dick, dz. cyt., 455.

c. *Dyskusja soborowa*

W czasie publicznej sesji soborowej w dniach 15—20 X 1964 r., której przewodniczył kard. G. Lercaro, dyskutowano nad schematem dekretu o Kościołach Wschodnich. Wprowadzenia do dyskusji dokonał kard. G. Cicognani, przewodniczący Soborowej Komisji dla Kościołów Wschodnich. Wiceprzewodniczący, arcybiskup G. Bukatko z Belgradu, przedstawił dzieje schematu, następnie uzasadnił jego potrzebę oraz, między innymi, zreferował sprawę dotyczącą współczestnictwa w świętych czynnościach. Kard. Cicognani we wprowadzeniu powiedział: „Względy duszpasterskie domagają się złagodzenia dotychczasowej karności”, zaś arcybiskup Bukatko dodał: „Proponuje się częściowo złagodzenie dotychczasowej karności, chociaż praktyka duszpasterska naszą propozycję już wyprzedziła (...) Komisja dla Kościołów Wschodnich pragnąc z jednej strony wyjść naprzeciw potrzebom duchowym - swoich wiernych, zaś z drugiej strony ułatwić dojście do środków zbawienia braciom odłączonym, proponuje nową złagodzoną formę odnośnie do współczestnictwa w świętych czynnościach”²⁹.

Odnośnie do współczestnictwa w świętych czynnościach większość Ojców była zgodna, jakkolwiek były głosy, że schemat jest za bardzo postępowy. Kard. F. König z Wiednia proponował zmienić terminologię, powiedział, że zamiast mówić o współczestnictwie w świętych czynnościach, należy wprowadzić określenie *inter communio*. Ponadto wszystkie sugestie zawarte w schemacie powinno się najpierw przedłożyć władzom Kościoła prawosławnego i wspólnie z nimi podjąć decyzję odnośnie do współczestnictwa w świętych czynnościach. Również kard. G. Lercaro był podobnego zdania. Biskup J. Stangel z Würzburga aprobował wszystko, co było powiedziane na temat współczestnictwa w świętych czynnościach, miał jednak zastrzeżenie co do niektórych sformułowań, które robią wrażenie, jakoby autorzy schematu byli opętani obsesją lęku przed nadużyciami. Były również głosy przeciwne złagodzeniu dyscypliny odnośnie do współczestnictwa w świętych czynnościach. Biskup A. Scander obrządku koptyjskiego przestrzegał przed niebezpieczeństwem indyferentyzmu. Arcybiskup F. Ayoub obrządku maronickiego odrzucał zupełnie jakiegokolwiek współczestnictwo w świętych czynnościach; uzasadnił swoje stanowisko tym, że w razie przyjęcia współczestnictwa w świętych czynnościach nie będzie już żadnych powodów dążenia do tego, aby prawosławni powrócili do Kościoła katolickiego. Głosowanie nad zagadnieniem odnoszącym się do współczestnictwa w świętych czynnościach dało następujący rezultat:

głosujących tak	nie	z uwzględnieniem	głosy
		poprawek	nieważne
2154	1841	111	195
			7

Nowe zasady współczestnictwa w świętych czynnościach zostały tym samym przyjęte przez absolutną większość³⁰. W dalszej kolejności Komisja zajęła się opracowaniem proponowanych poprawek.

Odnośnie do nru 26, który brzmiał: „Doctrina catholica tenet communicationem in sacris cum fratribus seiunctis, quae unitatem Ecclesiae

²⁹ Pujol, dz. cyt., 162.

³⁰ Dick, dz. cyt., 455—456.

of fendit (...) Praxis vero pastor alis (...)” usunięto: *Doctrina catholica tenet*, ażeby nie budzić podejrzenia, że *communicatio in sacris* sprzeciwia się doktrynie i praktyce pastoralnej. W uzasadnieniu owej *Communicatio in sacris* skreślono słowo *extrema*, pozostawiając jedynie *necessitas salutis*. Pod koniec wspomnianego numeru wyrażenie *unionem inter christianos* zastąpiono wyrażeniem *unionem cum Ecclesiis Orientalibus a nobis seiunctis*, aby w ten sposób uznać eklezjalny charakter Kościoła prawosławnego.

Odnosnie do nru 27 określenie *in quorum confessione* zamieniono, konsekwentnie do wyrażen użytych w poprzednim numerze, na *in quorum Ecclesia*. Komisja odrzuciła propozycję tych Ojców, którzy chcieli zacieśnić *communicatio in sacris sacramentalis* poprzez zniesienie klauzuli *vera spiritualis utilitas*, podobnie też Komisja odrzuciła propozycję zastąpienia wyrażenia *orientalibus* przez *baptizatis*. Inni proponowali poszerzyć ową *communicatio in sacris* do wszystkich sakramentów z wyjątkiem kapłaństwa. Na taką propozycję Komisja nie wyraziła zgody. W uzasadnieniu Komisja między innymi daje takie powody: co do chrztu prawo powszechne na to pozwala; co do bierzmowania nie jest konieczny *necessitate medii*; odnośnie do małżeństwa zagadnienie to reguluje nr 18 owego schematu; kapłaństwo natomiast zostało wykluczone przez samych proponujących.

Odnosnie do nru 29, konsekwentnie do założeń zawartych w nrze 26, wyrażenie: *cum fratribus seiunctis orientalibus* zastąpiono słowami: *cum fratribus Ecclesiarum Orientalium seiunctarum*. Przede wszystkim dodano klauzulę: *Et, si casus ferat, auditis etiam hierarcharum Ecclesiarum seiunctarum* (...) celem zadośćuczynienia tym Ojcom, którzy żądali co do *communicatio in sacris*, aby była oparta na zgodnych interesach obu Kościołów³¹.

Poprawiony tekst, łącznie z całym schematem, został przyjęty na sesji końcowej dnia 21 XI 1964 r. i zatwierdzony przez papieża Pawła VI.

II. OGÓLNE ZASADY WSPÓŁCZESTNICTWA W ŚWIĘTYCH CZYNNOŚCIACH

1. Wyjaśnienie pojęć współuczestnictwa

Soberowy dekret o Kościołach Wschodnich katolickich zezwala, zgodnie z założeniami wyszczególnionymi w nrze 26 tegoż dekretu, na współudział w świętych czynnościach katolikom wschodnim z prawosławnymi³². Dyrektorium ekumeniczne wydane przez Sekretariat Jedności Chrześcijan dnia 14 V 1967 r.³³, mające charakter norm wykonawczych w sprawach ekumenizmu, poszerza złągodzoną dyscyplinę odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach również w stosunku do

³¹ Dick, dz. cyt., 457.

³² DKW, nr 27 „(...) można chrześcijanom wschodnim (...) udzielać sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych (...) również katolikom wolno prosić o te sakramenty (...)”.

³³ *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, AAS 59(1967) 474—592.

wiernych jakiegokolwiek obrządku, a więc i łacińskiego³⁴. Nowością wprowadzoną przez Dyrektorium jest między innymi zasada stosowania wzajemności (*reciprocitas*), przez którą rozumie się „...taki stopień udziału braci odłączonych w dobrach duchowych Kościoła katolickiego, jakim inne Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie mogą się odwzajemnić katolikom; z drugiej strony można zezwolić katolikom na taki udział w dobrach duchowych innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, do jakiego dopuszcza się braci odłączonych w Kościele katolickim”³⁵, oraz nowy podział współuczestnictwa. Dyrektorium ekumeniczne podaje nowe określenie, niespotykane w KPK, mianowicie *communicatio in spiritualibus*. Termin *communicatio in spiritualibus* jest przeciwstawny pojęciu *communicatio in profanis*³⁶. *Communicatio in spiritualibus* można podzielić na *communicatio in sacris* sensu lato i sensu stricto. W zakres *communicatio in sacris* sensu lato, zgodnie z nrem 29 wspomnianego Dyrektorium należy zaliczyć: wspólne modły, wspólne korzystanie z rzeczy i miejsc świętych, zaś w zakres *communicatio in sacris* sensu stricto, zgodnie z nrem 30 D, należy zaliczyć: uczestniczenie w jakimkolwiek kulcie liturgicznym, w sakramentach jakiegoś Kościoła lub wspólnoty kościelnej.

Podstawą przyjęcia takiego podziału jest treść nru 29 D, w którym prawodawca kościelny wylicza elementy wchodzące w skład *communicatio in spiritualibus*. W numerze tym jest również mowa o *communicatio in sacris* „*quae proprie ver eque dicitur*”, przez co należy rozumieć, że idzie o *communicatio in sacris* sensu stricto. Elementy składowe tej *communicatio in sacris* są taksatywnie wyliczone w nrze 30 D. Wydaje się, że podstawą takiego podziału *communicatio in spiritualibus* jest kryterium jurydyczne, wynikające z dokładnej analizy treści normy prawnej.

W większości komentarzy do DKW spotykamy się natomiast z podziałem *communicatio in spiritualibus* na: *communicatio in sacris sacramentalis* i *extrasacramentalis*. Podstawę takiego podziału stanowi — jak się wydaje — kryterium pastoralne i możliwość lepszego omówienia *communicatio in sacris* w aspekcie praktycznym. Odnośnie do Kościołów Wschodnich według tego podziału przedstawiono *communicatio in sacris* zarówno w DKW (nr 27 i 28), jak i w D (odnośnie do *communicatio in sacris quae proprie vereque dicitur*”, przez co należy rozumieć, że idzie o nr 47—54). Mając na uwadze pastoralne kryterium podziału, w zakres *communicatio in sacris sacramentalis* wchodzi sakramenty: pokuta, Eucharystia i namaszczenie chorych, zaś w zakresie *communicatio in sacris extrasacramentalis* należy zaliczyć: uczestniczenie w jakimkolwiek kulcie liturgicznym, wszystkie modlitwy wspólnie podejmowane, wspólne korzystanie z rzeczy i miejsc świętych.

a. Współuczestnictwo w świętych czynnościach sakramentalnych

Przez współuczestnictwo w świętych czynnościach sakramentalnych należy rozumieć przyjmowanie i udzielanie sakramentów świętych³⁷.

³⁴ D, nr 41.

³⁵ S. Napierała, *Communicatio in sacris*, EK3, 559; D, nr 43 i 46.

³⁶ Pujol, dz. cyt., 158.

³⁷ D, nr 42; Pujol, dz. cyt., 158.

Warunkiem takiego współuczestnictwa jest ważne sprawowanie sakramentów przez szafarzy danego Kościoła lub wspólnoty kościelnej³⁸, szczególnie kapłaństwa i Eucharystii. Odnośnie do Kościołów Wschodnich odłączonych nie ma żadnej wątpliwości co do ważności sprawowania sakramentów świętych³⁹. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich, jak i Dyrektorium taksatywnie wyliczają te sakramenty święte, które wchodzą w zakres współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych, są nimi: pokuta, Eucharystia i namaszczenie chorych⁴⁰.

b. *Współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych*

Przez pojęcie współuczestnictwa w świętych czynnościach pozasakramentalnych, zgodnie z dekretem o Kościołach Wschodnich katolickich (nr 28) i Dyrektorium (47—54), należy rozumieć udział w liturgii świętej, sprawowanie funkcji chrzestnego przy udzielaniu sakramentu chrztu, spełnianie funkcji świadka lub drużby przy zawieraniu sakramentu małżeństwa oraz wspólne używanie rzeczy i miejsc świętych⁴¹. Wspólne używanie rzeczy i miejsc świętych w ścisłym rozumieniu nie podpada pod termin współuczestnictwa w świętych czynnościach. Ponieważ jednak pod względem treściowym wspólne używanie rzeczy i miejsc świętych zalicza się do *communicatio extrasacramentalis*, dlatego nie ma — wydaje się — potrzeby wprowadzania odrębnego terminu polskiego na oznaczenie wspólnego korzystania z miejsc i rzeczy świętych. Przez termin współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych rozumiem zatem również wspólne używanie rzeczy i miejsc świętych.

2. Zasady stosowania współuczestnictwa w świętych czynnościach

DKW nr 26 na wstępie podaje teologiczne uzasadnienie złagodzenia dotychczas obowiązujące karności odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach. Treść wspomnianego numeru dotyczy przede wszystkim sprawy jedności Kościoła i zawiera krótkie ujęcie pracy Komisji dla Kościołów Wschodnich, do której wpłynęły propozycje w sprawie przygotowania schematu o Kościołach Wschodnich⁴².

Analizując powyższy artykuł, w którym podane są ogólne normy postępowania odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach, należy stwierdzić, że problem ten jest nie tylko natury prawnej, ale przede wszystkim natury doktrynalnej. KPK w kan. 731 § 2, który poprzedzała praktyka dykasteriiów rzymskich, zabraniała udzielania sakramentów św.

³⁸ DKW, nr 27.

³⁹ „Skoro Kościoły te (Wschodnie — przyp. autora) mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami związane najściślej w węzłem, pewien współudział w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*), w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy, jest nie tylko możliwy, ale i wskazany” (*Dekret o ekumenizmie*, nr 15) (Por. P u j o l, dz. cyt., 161; J. R y b c z y k, *Directorium Oecumenicum* (= *Directorium*), RTK 16(1969) z. 5, 19.

⁴⁰ DKW, nr 27; D, nr 42.

⁴¹ H o e c k, art. cyt., 388.

⁴² Tamże.

heretykom albo schizmatykom, nawet błędzącym w dobrej wierze. Według kan. 1258 § 1 wzbroniony był jakkolwiek współudział w czynnościach świętych z akatolikami. Vermeersch uważa, że takie współuczestnictwo jest przejawem formalnego odłączenia się od Kościoła i to uzasadnia tak surową normę prawną zawartą w kan. 731 § 2. Jego to zdaniem przez wspomniane współuczestnictwo katolik ściąga na siebie podejrzenie o herezję, co jest podstawą zakazu wyrażonego w kan. 1258 § 1⁴³. KPK w kan. 1258 § 2 zezwala jedynie na bierny współudział, i to w wyniku poważnej przyczyny, zaś w wypadku wątpliwym za zgodą ordynariusza oraz z zastrzeżeniem uniknięcia zbłądzenia w wierze i zgorznienia. Treść prawną zawartą w KPK kan. 731 § 2 i 1258 § 1 była powodem ubolewania katolików wschodnich, których raziła surowość obowiązującej karności.

Niezadowolenie katolików wschodnich nie polegało na ograniczeniu przez prawo owego współuczestnictwa, ale raczej miało swój fundament w wypaczeniu karności, które wynikało z braku miłości⁴⁴. Praktyka stosowana na Wschodzie wykazuje, że niektórzy kapłani katolicki mając na względzie dobro dusz, dopuszczali prawosławnych do współudziału w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych, podobnie czynili kapłani prawosławni. W praktyce dopuszczano prawosławnych do sakramentów pokuty i Eucharystii, o ile sami o nie prosili. Prawosławni arabscy przychodzili bez różnicy do naszych kościołów, jak i swoich; byliby zgorznięci, gdyby im robiono jakiegokolwiek uwagi. Odwrotnie katolicki, na ogół nie uczestniczą w kulcie prawosławnych z wyjątkiem tradycyjnych pielgrzymek do Grobu świętego, do sanktuariów maryjnych w Sydney i St. Georges, gdzie biorą udział w sprawowaniu świętej liturgii, a nawet tam dają chrzczyć swoje dzieci. Św. Oficjum dnia 27 III 1957 r. złagodziło tę surową karność dając prawo nuncjuszom apostołskim na Wschodzie udzielania zezwolenia wychowankom akatolickim wschodnim uczącym się w instytucjach katolickich na przyjmowanie sakramentu pokuty i Eucharystii, byleby tylko istniała pewność co do ich chrztu, dobrej intencji oraz znajomości nauki odnośnie do wspomnianych sakramentów świętych⁴⁵. O możliwość złagodzenia współuczestnictwa w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych, które do końca XVII w. nie budziło żadnych zastrzeżeń, ubiegał się melchicki patriarcha, **Maximos IV**, jeszcze przed Soborem. **Maximos IV** uzasadniał swoje stanowisko następującymi względami: 1. chodzi o pogodzenie chrześcijan wschodnich z Kościołem katolickim, a nie o ich nawrócenie, tym bardziej, że wyznają oni najczęściej prawosławie w całkowitej dobrej wierze; 2. przepisy dotyczące *communicatio in sacris* należą do dziedziny prawa kościelnego i mogą ulegać zmianom, gdy w grę wchodzi dobro dusz; 3. zgorsze-

⁴³ A. Vermeersch - J. Creusen, *Epitome Iuris Canonici*, Mechliniae—Romae 1956, t. III, n. 515.

⁴⁴ Pujol, dz. cyt., 161—162; Dick, dz. cyt., 480. W. de Vries w artykule „*Communicatio in sacris*” — *Wspólnota liturgiczna chrześcijan wschodnich odłączonych od Rzymu w świetle historii*, Conc 1—10 (1965/66), 267—281, w obszerny sposób przedstawia rozwój historyczny *communicatio in sacris*.

⁴⁵ Dick, dz. cyt., 480.

nie, zarówno wśród katolików, jak i prawosławnych, wywołuje raczej zakaz możliwości interkomunii niż jej dozwoleń⁴⁶.

Sobór zanim przystąpił do złagodzenia karności odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych, postawił w tej materii fundamentalną zasadę: „Współdział w czynnościach liturgicznych szkodzący jedności Kościoła albo zawierający w sobie formalne przyłgnięcie do błędu lub też zbłądzenia w wierze, zgorzenia i indyferentyzmu jest z prawa Bożego zabroniony”⁴⁷. Co do słuszności wymienionej zasady, nie ma żadnej wątpliwości: Powstaje jednak pytanie, czy wspomniane niebezpieczeństwo zachodzi w każdym wypadku. Sobór stwierdza w nrze 26 tegoż dekretu, że to niebezpieczeństwo nie zachodzi w każdym współuczestnictwie w świętych czynnościach⁴⁸, nie każde zatem współuczestnictwo w świętych czynnościach jest zabronione prawem Bożym. Złagodzenie owego współuczestnictwa jest podyktowane koniecznością zbawienia i dobrem dusz. Zastrzeżenia odnośnie do złagodzenia współuczestnictwa w świętych czynnościach zawartego w pierwszych słowach nru 26 DKW nie należy w żadnym wypadku uważać za cenzurę w stosunku do sprawców herezji czy schizmy; nie jest to również wyłączone prawo dyscyplinarne, lecz wymóg prawa Bożego tak pozytywnego, jak i naturalnego. Sakramentów można udzielać tylko osobom będącym w stanie łaski albo szczerze żałującym za popełniony grzech, który wzbrania przyjęcia sakramentów. Innym koniecznym warunkiem jest wstrzymanie się od wszystkiego, co mogłoby się wydawać aprobatą błędu. Wspomnianych zastrzeżeń budzących podejrzenie o indyferentyzm, przyłgnięcia do błędu, niebezpieczeństwo zbłądzenia w wierze lub zgorzenia nie można brać generalnie, bez zastrzeżeń. Analiza powyższego tekstu domaga się następującego rozróżnienia: Braćmi Odłączonymi formalnymi są ci, którzy trwają w błędzie w złej wierze, zaś Braćmi Odłączonymi materialnymi są ci, którzy wprawdzie trwają w błędzie, ale w dobrej wierze⁴⁹. Odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach należy rozróżnić uczestnictwo formalne, które polega na przyłgnięciu do błędu, oraz uczestnictwo materialne, które polega na zewnętrznej obecności albo wynika z tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Mając na uwadze powyższe rozróżnienie, należy stwierdzić, że tylko udzielanie sakramentów Braciom Odłączonym formalnym, oraz współuczestnictwo formalne w ceremoniach akatolików, które oznacza przyłgnięcie do błędu, jest zabronione prawem Bożym. Udzielanie sakramentów Braciom Odłączonym materialnym oraz materialne uczestniczenie w świętych czynnościach katolików mogą być zabronione prawem Bo-

⁴⁶ Przybylski, art. cyt., 211.

⁴⁷ DKW, nr 26.

⁴⁸ ... „Praktyka jednak duszpasterska wykazuje, że jeżeli chodzi o braci wschodnich, można i powinno się wziąć pod uwagę różne sytuacje poszczególnych osób, kiedy to ani jedność Kościoła nie jest zagrożona, ani nie występuje niebezpieczeństwo, którego należy unikać, lecz przynagla konieczność zbawienia i dobro dusz”... (DKW, nr 26).

⁴⁹ „Dobra wiara (jest to — przypis autora) usprawiedliwione (choć błędne) przekonanie o zgodności postępowania... z normami bądź z zasadami moralnymi... jest przeciwieństwem złej wiary, polegającej na przekonaniu o dopuszczaniu się bezprawia... H. R y b c z y ń s k i, *Dobra wiara*, EK 3, 1366.

zym, jeśli zachodzi niebezpieczeństwo zbłądzenia w wierze, zgorzenia lub indyferentyzmu. W innych wypadkach współuczestnictwo w świętych czynnościach jest wzbronione prawem kościelnym, stąd dla słusznej przyczyny może być dozwolone⁵⁰. Prawo kościelne dopuszcza pewne zmiany i złagodzenia. Złagodzenie obowiązującej karności ujawnia się w stosunku innych norm do braci odłączonych różnych wspólnot kościelnych na Zachodzie a innymi w stosunku do Kościołów wschodnich⁵¹.

Praktyka duszpasterska wykazuje, że odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych i pozasakramentalnych z prawosławnymi wszyscy są dobrej wiary albo należy przypuszczać, że tak jest. W różnych sytuacjach poszczególnych osób niebezpieczeństwo zgorzenia lub indyferentyzmu wprawdzie, nie istnieje, konieczność zbawienia domaga się jednak złagodzenia owego współuczestnictwa⁵².

Inną okolicznością, wynikającą z tytułu dobra duchowego i konieczności zbawienia, domagającą się złagodzenia dotychczasowych norm KPK odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach jest fakt, że wielu prawosławnych mieszka na terenach, gdzie dostęp do swojego kapłana jest fizycznie lub moralnie niemożliwy, podobnie katolicy mogą się znaleźć w takiej samej sytuacji. Postawa zbyt surowa pozbawiłaby tak prawosławnych, jak i katolików pomocy sakramentalnej na dłuższy czas, przede wszystkim w okresach szczególnie świętych, a w wypadku konieczności zbawienie jednych, jak i drugich byłoby zagrożone. Słuszną zatem jest rzeczą złagodzenie norm prawnych odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach, albowiem owo złagodzenie jest znakiem miłości chrześcijańskiej i uznania głębokich więzów, które nas łączą w Chrystusie⁵³.

Współdziału w świętych czynnościach nie wolno jednak uważać za środek, który należy stosować bez zastrzeżeń. Przy stosowaniu złagodzonych norm współuczestnictwa w świętych czynnościach należy kierować się dwiema zasadami: konieczności zaznaczenia jedności Kościoła i uczestnictwa w środkach łaski. W tej materii powstaje jednak pewna trudność, albowiem względ na zaznaczenie jedności Kościoła najczęściej zakazuje współdziału, łaska zaś, o którą należy zabiegać, niekiedy czyni go wskazanym⁵⁴.

Dyrektywy zawarte w dekrecie soborowym są ujęte bardzo szeroko, pozwalają tym samym na utworzenie wielu określeń szczegółowych oraz adaptację przy uwzględnianiu mentalności narodów i okolic. Uwzględnienie owych okoliczności było przyczyną faktu, że Sobór powierzył miejscowej hierarchii troskę o unormowanie w szczegółach relacji między katolikami i prawosławnymi. Aby poszerzenie karności odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach nie było jednostronne, co mogłoby spowodować utratę jego wartości i skuteczności, a tym samym byłoby niemile widziane przez prawosławnych, Sobór poleca biskupom, by porozumieli się z hierarchami prawosławnymi da-

⁵⁰ Dick, dz. cyt., 482—483.

⁵¹ Dekret o ekumenizmie, nr 15; D, nr 55; Pujol, dz. cyt., 162

⁵² Pujol, dz. cyt., 163.

⁵³ Dick, dz. cyt., 483—485; J. Grzywacz, *Kult Boży. Urząd nauczycielski Kościoła*, Warszawa 1969, 30.

⁵⁴ Dekret o ekumenizmie, nr 8; D, nr 38.

nego miejsca czy okolic celem wydania praktycznych dyrektyw⁵⁵. Choć urzędowa karność prawosławnych odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach z katolikami jest jeszcze bardzo surowa, to jednak praktyka wykazuje dużo dobrej woli w tej materii. Oczekuje się zatem od Synodu Ogólnoprawosławnego polepszenia stosunków z Kościołem katolickim⁵⁶.

Poważne złagodzenie postanowień prawa kodeksowego odnośnie do kanonów 731 § 2 oraz 1258 § 1 i § 2 na temat współuczestnictwa w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych otwiera niewątpliwie drogę do jedności z Kościołami Wschodnimi odłączonymi⁵⁷.

III. ZASADY SZCZEGÓŁOWE WSPÓŁCZESTNICTWA W ŚWIĘTYCH CZYNNOŚCIACH

1. Współuczestnictwo w świętych czynnościach sakramentalnych

Soborowy dekret o Kościołach Wschodnich katolickich, jak i Dyrektorium wyliczają sakramenty wchodzące w skład współuczestnictwa w świętych czynnościach, czyli te sakramenty, których można udzielać prawosławnym i które katolicy innych obrządków, nie wyłączając łaciników, mogą przyjmować u prawosławnych. Wspomniane dokumenty mówią tylko o sakramentach pokuty, Eucharystii i namaszczeniu chorych⁵⁸. Złagodzenie dotychczasowej dyscypliny odnośnie do owego współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych opiera się na następujących zasadach: „ważność sakramentów, dobra wiara i usposobienie wewnętrzne, konieczność wiecznego zbawienia, nieobecność właściwego kapłana, wykluczenie niebezpieczeństw, których należy unikać, i formalnego przyłgnięcia do błędu”⁵⁹.

Prawosławni, aby mogli przyjąć sakramenty wyszczególnione w DKW, powinni spełnić następujące warunki:

a) Dobra wiara — powinni być odłączeni w dobrej wierze, co należy uważać za rzecz w stosunku do urodzonych w prawosławiu. Fakt, że są dobrej wiary, jest zawarty w prośbie o te sakramenty, chociaż ostateczna decyzja co do dobrej wiary uzależniona jest od kapłana katolickiego, do którego się zwracają z prośbą o udzielenie im tychże sakramentów⁶⁰.

b) Spontaniczna prośba — powinni sami spontanicznie prosić o udzielenie tych sakramentów. Spontaniczna prośba jest znakiem ich wiary

⁵⁵ DKW, nr 29; D, nr 42

⁵⁶ Dick, dz. cyt., 492; Pujol, dz. cyt., 170—171.

⁵⁷ J. Rybczyk, *Communicatio in sacris* (= *Communicatio*), AK 61(1969), z. 2, 199; Pałka, *Wprowadzenie do dekretu*, 275.

⁵⁸ DKW, nr 27; D, nr 41; Dick, dz. cyt., 468; Pujol, dz. cyt., 163; Rybczyk, *Communicatio*, 202; P. Pałka, *Dyscyplina sakramentów według dekretu Soboru Watykańskiego II "De Ecclesiis Orientalibus Catholicis"* (= *Dyscyplina sakramentów*), RTK 13(1966), z. 5, 31.

⁵⁹ Nota 33 do nru 27 DKW.

⁶⁰ Pujol, dz. cyt., 163; Dick, dz. cyt., 498; Grzywacz, dz. cyt., 30.

w Kościoł katolicki jako źródło łaski i szafarza sakramentów⁶¹. Celem tego warunku jest wystrzeżenie się przymusu oraz podejrzenia o prozelityzm⁶² w stosunku do prawosławnych. Należy unikać tak przymusu, jak i prozelityzmu z uwagi na niegodne przyjęcie sakramentów przez prawosławnych oraz ze względu na stawianie przeszkód na drodze do zjednoczenia.

Zakaz unikania prozelityzmu i przymusu nie jest sprzeczny z pouczeniem wiernych prawosławnych o możliwości uczestniczenia w świętych czynnościach sakramentalnych dla ich dobra, jeśli tego chcą⁶³.

c) Odpowiednia dyspozycja — powinni być odpowiednio dysponowani. Jeśli idzie o dyspozycję odnośnie do przyjęcia sakramentów świętych, to jest ona taka sama, do jakiej zobowiązani są katolicy, tzn. stan łaski uświęcającej albo odwrócenie się od grzechu i dobra intencja⁶⁴. Fakt istnienia dobrej intencji stwierdza kapłan katolicki w poszczególnym wypadku⁶⁵.

Należy również stwierdzić, że w sytuacji, gdy prawosławni proszą kapłana katolickiego o udzielenie sakramentów świętych, nie mają oni żadnego obowiązku wyznania wiary ani złożenia przyrzeczenia wstąpienia do Kościoła katolickiego. Normy wynikające z analizy tekstu mają na celu umożliwić braciom odłączonym korzystanie ze środków zbawienia⁶⁶. Dyrektorium poszerza warunki, w jakich wolno udzielać sakramentów świętych prawosławnym. Wymaga ono bowiem stosowania zasady „wzajemności”⁶⁷ oraz poza wypadkiem konieczności także słusznej przyczyny, którą jest niemożliwość fizyczna lub moralna przyjęcia sakramentów świętych we własnym Kościele⁶⁸.

Katolicy bez względu na to, do jakiego należą obrządku, również mogą prosić o te sakramenty święte⁶⁹. Wolno im prosić i przyjąć sakramenty święte od szafarza akatolickiego, w którego Kościele są ważne sakramenty, co ma zastosowanie do wszystkich Kościołów Wschodnich odłączonych⁷⁰. Ponadto musi zaistnieć konieczność albo prawdziwy pożytek duchowy, a dostęp do kapłana katolickiego musi być fizycznie lub moralnie niemożliwy⁷¹. Co do konieczności albo prawdziwego pożytku duchowego należy zauważyć, że owe dwie podstawy zezwalające na współuczestnictwo w świętych czynnościach nie zawsze mają możliwość równoczesnego zastosowania. Odnośnie do pokuty i namaszczenia chorych będzie miała miejsce zasada konieczności, czego nie można odnieść do Eucharystii; z drugiej strony prawdziwy pożytek duchowy będzie wy-

⁶¹ Dick, dz. cyt., 488.

⁶² *Deklaracja o wolności religijnej* w nrze 41 tak określa prozelityzm: „(...) w rozpowszechnianiu zaś wiary religijnej i wprowadzaniu praktyk trzeba zawsze wystrzeżać się działalności, która miałaby posmak przymusu albo nieuczciwego czy niedostatecznie usprawiedliwionego nakłaniania, zwłaszcza w stosunku do ludzi prostych czy ubogich”.

⁶³ D, nr 40.

⁶⁴ Pujol, dz. cyt., 164; Dick, dz. cyt., 488.

⁶⁵ Pujol, dz. cyt., 164.

⁶⁶ Tamże, 164.

⁶⁷ D, nr 43.

⁶⁸ Tamże, nr 44.

⁶⁹ D, nr 41.

⁷⁰ DKW, nr 27; D, nr 39; Pujol, dz. cyt., 164.

⁷¹ D, nr 44; Dick, dz. cyt., 488.

starczającą racją do przyjęcia Eucharystii. Ponadto sama konieczność lub prawdziwy pożytek duchowy nie jest wystarczającą racją, aby katolik prosił szafarza niekatolickiego o te sakramenty. Wymagany jest ponadto warunek niemożliwości fizycznej lub moralnej dojścia do szafarza katolickiego⁷².

Intencją kościelnego prawodawcy w sprawie przyjmowania sakramentów świętych przez katolików u szafarza niekatolickiego jest, aby konieczność lub pożytek duchowy był połączony z niemożliwością fizyczną lub moralną dojścia do kapłana katolickiego. Niezgodnie zatem z myślą kościelnego prawodawcy postępuje katolik, który pragnie przyjąć Komunię świętą pod dwiema postaciami i w tym celu udaje się do szafarza prawosławnego, chociaż ma dostęp do szafarza katolickiego. Podobnie niezgodnie z intencją kościelnego prawodawcy postępuje katolik, który przyjmuje sakrament pokuty lub namaszczenia chorych u kapłana niekatolickiego, podczas gdy ma możliwość przyjąć te sakramenty u kapłana katolickiego. Z analizy tekstu wyraźnie wynika, że chodzi o niemożliwość fizyczną lub moralną dojścia do kapłana katolickiego⁷³.

Co do wyrażenia „moralnie niemożliwy dostęp” należy zauważyć, że ma on zastosowanie nawet wtedy, gdy istnieje możliwość fizyczna dojścia do szafarza katolickiego. W niektórych krajach dostęp do kapłana katolickiego jest fizycznie możliwy, ale proszącemu lub szafarzowi może z tego tytułu grozić wielkie niebezpieczeństwo. Fakt zaistnienia takiego niebezpieczeństwa powoduje, że owi katolicy znajdują się w sytuacji moralnej niemożliwości dojścia do szafarza katolickiego.

Wyrażenia „dojście” użytego w dekrecie nie należy zrozumieć w znaczeniu czysto materialnym, tzn. nie chodzi o możliwość dojścia do jednego, ściśle określonego szafarza, ale treść owego słowa jest szersza i oznacza brak szafarza katolickiego, od którego można by przyjąć sakramenty święte. Warunek wyszczególniony przez kościelnego prawodawcę ma zastosowanie tylko wtedy, jeżeli katolik nie może osobiście udać się do szafarza katolickiego ani nie może go wezwać do siebie lub jeśli wezwany szafarz katolicki nie może lub nie chce przyjść⁷⁴.

Możliwość przyjmowania sakramentów w dowolnym obrządku nie zależy od swobodnego uznania lub swobodnego wyboru wiernych, lecz jest ona uwarunkowana koniecznością lub niemożliwością fizyczną czy moralną, która sprawia, że wierni, na skutek szczególnych warunków, byłiby przez dłuższy czas pozbawieni możliwości przyjmowania sakramentów świętych we własnym Kościele i skutkiem tego byłiby pozbawieni owoców duchowych i łaski sakramentalnej⁷⁵. Można zatem słusznie wnioskować, że możliwość korzystania z sakramentów świętych w innym Kościele jest ograniczona do sytuacji wyjątkowych i nadzwyczajnych, ze szczególnym uwzględnieniem dobra dusz⁷⁶.

Soborowy dekret stwierdza ponadto, że złagodzenie dyscypliny odnośnie do uczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych nie jest obowiązkiem, skoro wspomniany dekret mówi: „(...) katolikom wolno

⁷² Pujol, dz. cyt., 164.

⁷³ Dick, dz. cyt., 488; Pujol, dz. cyt., 164.

⁷⁴ Pujol, dz. cyt., 164–165.

⁷⁵ D, nr 44.

⁷⁶ Rybczyk, *Communicatio*, 202.

prosić (...)”⁷⁷. Na tej podstawie wolno przypuszczać, że zamiar wypełnienia przykazania kościelnego odnośnie do Komunii świętej wielkanocnej nie jest wystarczającą racją, aby katolik udał się do szafarza akatolickiego, chociaż istnieje niemożliwość fizyczna lub moralna dojścia do szafarza katolickiego. Dekret bowiem nie mówi o obowiązku wynikającym z prawa, lecz ma na myśli konieczność albo prawdziwy pożytek duchowy⁷⁸. Dodatkowo Dyrektorium wyraźnie stwierdza odnośnie do współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych, że pozwolenie na korzystanie z trzech wymienionych sakramentów świętych przez katolików u prawosławnych jest uzależnione od pomyślniej konsultacji władzy kościelnej katolickiej z kompetentnymi władzami wspólnoty odłączonej, przynajmniej lokalnej⁷⁹.

a *Sakrament pokuty*

W starożytności chrześcijańskiej zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie istniał podwójny trybunał pokuty. Na Zachodzie publiczny trybunał pokuty był zarezerwowany biskupowi, zaś na Wschodzie penitencjarzowi, którym był kapłan specjalnie do tego wyznaczony. Kościół Wschodni wyprzedzając Kościół Zachodni zniósł publiczną spowiedź w IV wieku⁸⁰. Odnośnie do szafarza sakramentu pokuty nauka na Wschodzie i Zachodzie była zawsze jednakowa. Szafarzem tego sakramentu może być tylko kapłan, który ważnie przyjął sakrament kapłaństwa, nigdy nie może nim być diakon. Oprócz władzy święceń spowiednik ma być wyposażony we władzę jurysdykcji zwyczajnej lub delegowanej⁸¹. Sprawa jurysdykcji w Kościele Wschodnim nastroczała wiele trudności w kwestii ustalenia zasięgu jurysdykcji. DKW normuje ten problem w sposób jednolity, rozciągając prawnie otrzymaną przez kapłana jurysdykcję na obszarach wschodnich lub terytoriach obrządku wschodniego w ten sposób, że ważnie i godziwie może on spowiadać wszystkich wiernych bez względu na obrządek⁸², nie wyłączając łacinników⁸³.

Dekret soborowy ze względu na dobro duchowe zezwala na spowiadanie się prawosławnych u kapłana katolickiego. Od prawosławnych spowiadających się u kapłana katolickiego dekret żąda spełnienia ogólnych warunków, tj. aby byli dobrej wiary, dobrowolnie o spowiedź prosili oraz aby byli odpowiednio dysponowanymi; niema mowy o niemożliwości dojścia do kapłana prawosławnego⁸⁴. Dyrektorium uwzględniając zasadę wzajemności, te same normy stosuje zarówno do katolików, jak i prawosławnych, w tym wypadku chodzi o brak spowiednika własnego

⁷⁷ DKW, nr 26.

⁷⁸ Pujol, dz. cyt., 166.

⁷⁹ „Gdy chodzi o przyjmowanie lub udzielanie sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych, jest rzeczą jak najbardziej wskazaną, aby władze kościelne, czy to lokalne, czy też Synod lub zebranie biskupów, nie udzielały zezwolenia na współudział w sakramentach, jak tylko po pomyślnym wyniku narad (konsultacji) odbytych z kompetentnymi władzami odłączonymi, przynajmniej lokalnymi” (D, nr 42).

⁸⁰ F. Heiler, *Die katholische Kirche des Ostens und Westens, W: Urkirche und Ostkirche*, Bd. I, München 1937, 271.

⁸¹ Pius XII, *Cleri sanctitati*, kan. 185 § 1, nr 1.

⁸² DKW, nr 16.

⁸³ D, nr 41.

⁸⁴ DKW, nr 27.

Kościół. Należy jednak uważać, aby w takich sytuacjach nie stwarzać podejrzeń o prozelityzm⁸⁵. Analiza Dyrektorium pozwala na wysunięcie następującego wniosku: Dostęp do spowiednika katolickiego powinien być dla prawosławnych zawsze otwarty, jeżeli sami o to proszą i równocześnie nie mają okazji wyświadać się u własnego kapłana. W takiej sytuacji wolno katolikowi spowiadać się u kapłana prawosławnego⁸⁶. Pożądane jest, aby te sprawy zostały uregulowane pomiędzy oboma Kościołami na zasadzie wzajemności⁸⁷.

b. *Sakrament namaszczenia chorych*

Namaszczenie chorych jest sakramentem, w którym ciężko chory otrzymuje szczególne łaski, ulgę w cierpieniu, a niekiedy przywrócenie zdrowia. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 937 postanawia: „Sakrament ostatniego namaszczenia chorych powinien być udzielany za pośrednictwem świętych namaszczeń, z zastosowaniem oleju z oliwek, poświęconego według przepisów, oraz za pośrednictwem słów przepisanych w rytuałach zatwierdzonych przez Kościół”. Konstytucja apostołska *Sacram Unctionem Infirmorum* z dnia 30 XI 1972 r. wprowadziła zasadnicze zmiany w sposobie udzielania sakramentu namaszczenia chorych oraz odnośnie do materii i formy tegoż sakramentu⁸⁸.

Kościół Wschodni zawsze uznawał namaszczenie chorych za jeden z siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa, nie zgadzał się natomiast na nazwę „ostateczne namaszczenie”, aby nie wydawało się, że zgadza się z katolikami stosującymi ten sakrament w niebezpieczeństwie śmierci, jak to określa kan. 940 § 1 KPK. Syryjczycy i maronici nazywają między innymi sakrament chorych olejem światła lub tajemnicą światła⁸⁹.

Sakramentu namaszczenia chorych może ważne udzielać wyłącznie kapłan⁹⁰. Stosownie do starodawnego zwyczaju sakrament namaszczenia chorych udzielany jest przez kilku kapłanów równocześnie. Stolica Apostołska nie potępiła tego zwyczaju z tym jednak zastrzeżeniem, że w wypadku gdy nie można zgromadzić większej liczby kapłanów, co dzisiaj jest na porządku dziennym, do ważnego i godziwego udzielenia tego sakramentu wystarczy obecność tylko jednego kapłana⁹¹. Sakramentu tego wolno udzielać każdemu ochrzczoneму zdolnemu do popełnienia grzechów uczynkowych, któremu zagraża niebezpieczeństwo śmierci na zku-

⁸⁵ D, nr 46; Rybczyk, *Communicatio*, 203.

⁸⁶ Rybczyk, *Directorium*, 20.

⁸⁷ D, nr 42 i 43; Grzywacz, dz. cyt., 35.

⁸⁸ „Sakramentu Namaszczenia Chorych udziela się osobom poważnie chorym przez namaszczenie ich na czole i rękach olejem z oliwek lub, gdy tak dogodniej, innym olejem roślinnym, odpowiednio poświęconym. Należy przy tym jeden tylko raz wypowiedzieć następujące słowa: „Niech przez to święte namaszczenie i swoje najłaskawsze miłosierdzie wesprze cię Pan łaską Ducha Świętego, a po uwolnieniu z grzechów zbawi i łaskawie podźwignie”. Paweł VI, *Sacram Unctionem Infirmorum*, AAS 65 (1973) 5—9.

⁸⁹ Irénée-Henry Dalmais, *Die Sakramente*, W: *Handbuch der Ostkirchenkunde*, Düsseldorf 1971, 429.

⁹⁰ Jk 5,14—15.

⁹¹ Benedykt XIV, *Etsi pastoralis*, § 5, n. 3; Dalmais, art. cyt., 429; E. Przekop, *Sakramenty święte w prawie katolickich Kościołów Wschodnich*, Lublin 1979, 70—71.

tek choroby lub starości. Ceremonia udzielania tegoż sakramentu w niektórych obrządkach składa się z trzech części⁹².

Soborowy dekret, jak i Dyrektorium zezwalają prawosławnym na przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych w Kościele katolickim i odwrotnie, katolikom wolno ten sakrament przyjąć w Kościele prawosławnym⁹³. Dyrektorium nie podaje żadnych norm wykonawczych co do sakramentu namaszczenia chorych. Analiza nr 45 Dyrektorium, który mówi o częstotliwości przyjmowania Eucharystii i sakramentu pokuty oraz o zachowaniu dyscypliny przy sprawowaniu tych sakramentów, pozwala na podstawie analogii wnioskować, że należy „(...) wedle możliwości zachować dyscyplinę wschodnią w tej materii (...)”⁹⁴ odnośnie do przyjmowania sakramentu namaszczenia chorych przez katolików w Kościele prawosławnym. Stosując zasadę wzajemności, należy stwierdzić, że to samo odnosi się do prawosławnych, którzy ten sakrament przyjmują w Kościele katolickim.

c. *Sakrament Eucharystii*

Sakrament Eucharystii, o którym mówi DKW, w ramach współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych, jest rozumiany jako pokarm⁹⁵.

Opisy sprawowania Eucharystii w czasach apostoelskich przedstawione w Nowym Testamencie ukazują nam ten sakrament jako pokarm. Autor *Dziejów Apostoelskich* mówi o Eucharystii jako o „łamaniu chleba”, „trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwie” (Dz 2,42), kilka wierszy dalej mówi: „codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2,46). W późniejszym okresie charakter Eucharystii jako pokarm uwydatnia się jeszcze wyraźniej, jak można wnioskować z opowiadania o pobycie Pawła w Troadzie, który wspomina o odprawianiu „łamania chleba” w niedzielę, połączonym z nauką wygłoszoną przez Pawła do wspólnoty (Dz 20,7—12). Fundamentem takiej postawy wobec Eucharystii jest żywa pamięć o zmartwychwstałym Chrystusie, który często przychodził do Apostołów w związku z posiłkiem. Łamanie chleba podkreślało wspólnotowy charakter pierwotnych gmin chrześcijańskich⁹⁶.

Również KPK w księdze III, rozdz. II mówi o Eucharystii jako o pokarmie (kan. 801—869) i to zarówno kiedy jest mowa o szafarzu (kan. 845—852), jak i o podmiocie Eucharystii (kan. 853—869).

Odnośnie do przyjmowania Eucharystii przez katolików w Kościele prawosławnym DKW zezwala katolikom prosić o sakrament Eucharystii,

⁹² Dalmais, art. cyt., 429. Autor podaje trzy części ceremonii udzielania sakramentu namaszczenia, są nimi: 1. Officjum pocieszenia na wzór godziny czytań, które jest połączone z officjum porannym, 2. poświęcenie oleju i 3. samo namaszczenie.

⁹³ DKW, nr 27.

⁹⁴ D, nr 45.

⁹⁵ DKW, nr 27; Stanley, *Doktryna eucharystyczna Nowego Testamentu i jej znaczące aspekty dla ekumenizmu*, Conc 1—10 (1966/67)155; S. Śliwiński, *Współuczestnictwo w Eucharystii z braćmi odłączonymi w świetle posoborowego prawa kościelnego*, W: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, Warszawa 1978, 331—332; L. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, 145.

⁹⁶ Stanley, art. cyt., 156.

„ilekroć doradzałyby to konieczność albo prawdziwy pożytek duchowy, a dostęp do kapłana katolickiego okazałyby się fizycznie lub moralnie niemożliwy”⁹⁷. Przyjmowanie Eucharystii przez katolika u prawosławnych uwarunkowane jest prawdziwym pożytkiem duchowym; z racji teologicznych trudno byłoby mówić o konieczności przyjmowania Eucharystii. Ponadto Dyrektorium uważa za słuszną przyczynę przyjmowania Eucharystii przez katolików u prawosławnych niemożliwość fizyczną lub moralną przyjęcia tego sakramentu we własnym Kościele przez dłuższy czas z powodu szczególnych okoliczności. Celem wspomnianego złączenia jest, aby wierni nie byli pozbawieni, bez uzasadnionej przyczyny, duchowego owocu tego sakramentu⁹⁸. Soborowy dekret łagodzący dyscyplinę w odniesieniu do przyjmowania Eucharystii u prawosławnych, nie ma na myśli nakazu przyjmowania Komunii św. u braci odłączonych w warunkach możliwości dojścia do kapłana katolickiego, skoro mówi: „(...) katolikom wolno prosić (...)”⁹⁹. Wolno nam zatem przypuszczać, że obowiązek przyjęcia Komunii św. będzie bardziej konieczny w niebezpieczeństwie śmierci. Samo tylko przyjęcie Komunii wielkanocnej nie będzie natomiast wystarczającą przyczyną do nakłaniania katolika, aby obowiązek, który wynika jedynie z prawa kościelnego, wypełnił u szafarza akatolickiego. Dekret bowiem nie mówi o konieczności prawnej, lecz o konieczności wynikającej z prawdziwego pożytku duchowego¹⁰⁰. Dyrektorium zachęca katolików, aby w przyjmowaniu Eucharystii u braci odłączonych zastosowali się do dyscypliny tego Kościoła, w którym przystępują do Eucharystii, uwzględniając różne praktyki odnośnie do częstotliwości przyjmowania Eucharystii, jak również co do korzystania z sakramentalnej spowiedzi przed Komunią św. łącznie z postem eucharystycznym. Powodem takiego zalecenia jest uniknięcie zdziwienia albo podejrzenia u braci odłączonych, gdyby katolicy nie przestrzegali zwyczajów Wschodnich Kościołów odłączonych. Z tego powodu katolik, który przystępuje do Komunii św. u wschodnich braci odłączonych, niech stara się według możliwości zachować wschodnią dyscyplinę w tej materii¹⁰¹.

Podobnie prawosławni mogą przyjmować Komunię św. w Kościele katolickim. Wymogi stawiane prawosławnym co do przyjmowania Komunii św. w Kościele katolickim są: dobra wiara, dobrowolna prośba i odpowiednia dyspozycja. Odnośnie do dobrej wiary należy przypuszczać, że skoro sami proszą o udzielenie tegoż sakramentu, to tym samym mają dobrą wiarę, chociaż decyzyja w tej sprawie należy do szafarza katolickiego, którego proszą o Komunię św. Jeśli idzie o odpowiednią dyspozycję, to Kościół katolicki nie wymaga niczego więcej jak tylko takiej dyspozycji, jakiej wymaga od swoich wiernych, mianowicie: zachowanie postu eucharystycznego i stan łaski uświęcającej. Kapłanowi katolickiemu pozostawiona jest decyzja w sprawie owej dyspozycji. Zaznaczyć również należy, że prawosławni nie mają żadnego obowiązku wyznania wiary katolickiej ani złożenia przyrzeczenia, że wstąpią do Kościoła katolic-

⁹⁷ DKW, nr 27.

⁹⁸ D, nr 44.

⁹⁹ DKW, nr 27.

¹⁰⁰ P u j o l, dz. cyt., 163—164.

¹⁰¹ D, nr 45.

kiego. Prawosławny, zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, po przyjęciu Komunii św. pozostaje nadal prawosławnym. Złagodzenie bowiem dyscypliny odnośnie do przyjęcia Komunii św. w Kościele katolickim nie ma na celu, aby się stali katolikami; ale umożliwia im dostęp do środków zbawienia¹⁰².

2. Współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych

Śoborowy dekret o Kościołach Wschodnich katolickich oprócz współuczestnictwa w świętych czynnościach sakramentalnych mówi również o współuczestnictwie w świętych czynnościach pozasakramentalnych dla słusznej przyczyny¹⁰³. Zezwolenia na współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych nie należy rozumieć jako bierną obecność, o której mówi kan. 1258 § 2 KPK, ani jako zezwolenia bez zastrzeżeń, nie chodzi również o poważną przyczynę, lecz o słuszną¹⁰⁴. Słuszną przyczyną jest wykonywanie publicznego urzędu lub funkcji, pokrewieństwa, przyjaźni lub pragnienie (chęć) większego poznania itd. (D, nr 50). Słuszną przyczyną może być również, między innymi, pożytek duchowy, niemożliwość dojścia do szafarza swojego Kościoła, zwyczaj lub miłość ekumeniczna¹⁰⁵. Dyrektorium wprowadzając zasadę wzajemności, żąda tych samych warunków, jak i przywilejów zarówno w stosunku do katolików uczestniczących w świętych czynnościach pozasakramentalnych u prawosławnych, jak i odwrotnie¹⁰⁶. Katolikom wolno asystować w świętych czynnościach pozasakramentalnych w stanie duchowej łączności z prawosławnymi, między innymi w Bożym *officjum*, przy udzielaniu chrztu, ślubu, a nawet Mszy św.¹⁰⁷.

Kapłanowi lub innemu duchownemu katolickiemu wolno w czasie świętych czynności u prawosławnych przywdziać strój liturgiczny i zajmować miejsce honorowe, jakie wynika z jego urzędu lub godności; wymagana jest jednak wspólna zgoda. Duchowny katolicki może odmawiać modlitwy z wyjątkiem koncelebry¹⁰⁸. Podobnie duchowny Kościoła Wschodniego ma otrzymać to miejsce i honory liturgiczne, które należą się duchownym tego samego rzędu lub godności w Kościele katolickim. Dyrektorium nic nie mówi o wspólnej zgodzie co do uczestniczenia duchownych Kościołów odłączonych w ceremoniach sprawowanych w Kościele katolickim¹⁰⁹.

¹⁰² Pujol, dz. cyt., 163–164.

¹⁰³ DKW, nr 28; Dick, dz. cyt., 489. Nr 28 DKW mówi o współuczestnictwie w świętych czynnościach pozasakramentalnych, które na obszarach wschodnich ma szczególne zastosowanie ze względu na różnorodność wyznawców należących do różnych Kościołów. W praktyce dekret utrzymuje dawną stosowaną praktykę (H o e c k, art. cyt., 389).

¹⁰⁴ Pujol, dz. cyt., 168.

¹⁰⁵ Dick, dz. cyt., 490–491.

¹⁰⁶ D, nr 47–54.

¹⁰⁷ Dick, dz. cyt., 489–490.

¹⁰⁸ D, nr 51b.

¹⁰⁹ Tamże, nr 51a.

a. *Współudział w liturgii mszalnej*

Wierni obrządków wschodnich katolickich mocą soborowego dekretu są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy św. (*interesse divinae liturgiae*) lub zgodnie z przepisami czy zwyczajem własnego obrządku do udziału w odprawianiu liturgicznej chwały Bożej (*celebrationi divinarum laudum*)¹¹⁰. To zróżnicowanie sposobu święcenia dni świętych jest podyktowane różną praktyką panującą w Kościele Wschodnim. W wielu bowiem Kościołach Wschodnich, jak i na Zachodzie istnieje ścisły obowiązek uczestniczenia w dni świąteczne we Mszy św., ale są również Kościoły, w których takiego obowiązku nie ma lub jest on wątpliwy, np. u Chaldejczyków, Etiopów, Melchitów i innych. W tych Kościołach miejscowe synody przypominają o obowiązku uczestniczenia we Mszy św., jednak postanowienia owych synodów nigdy nie zyskały aprobaty Stolicy Apostolskiej, stąd też wiernych takich obrządków Sobór zobowiązuje do brania udziału w innych publicznych nabożeństwach liturgicznych odprawianych zgodnie z miejscowymi zwyczajami. Zatem soborowe postanowienia odnośnie do święcenia dnia świętego mają charakter przypomnienia dla tych Kościołów; w których istnieje ścisły obowiązek uczestniczenia we Mszy św., zaś w stosunku do pozostałych Kościołów, w których takiego obowiązku nie było, normy mają charakter nowego prawa, nakładającego obowiązek uczestniczenia w odprawianiu liturgicznej chwały Bożej¹¹¹.

Innym problemem jest czas, w którym wierni Kościołów Wschodnich mogą zadośćuczynić obowiązkowi święcenia niedzieli przez udział we Mszy św. lub chwalbie Bożej. Sobór postanowił, że czas wypełnienia tegoż obowiązku rozpoczyna się od niesporów dnia poprzedniego i trwa przez całą niedzielę. Sobór również zachęca, aby w tych dniach, a nawet codziennie przyjmowali Komunię św.¹¹²

Odnośnie do uczestniczenia katolików we Mszy św. u braci odłączonych Dyrektorium daje wyczerpujące normy. Z analizy nru 15 DKW w świetle tegoż Dyrektorium wynika, że katolik, który okazyjnie lub na skutek słusznej przyczyny, np. z racji wykonywanego publicznego urzędu lub funkcji, pokrewieństwa, przyjaźni lub chęci większego poznania i w podobnych wypadkach, jest w niedzielę obecny na Mszy św. u braci odłączonych, niema już obowiązku uczestniczenia we Mszy św. w Kościele katolickim. Dyrektorium ponadto wyjaśniając obowiązek święcenia niedzieli i dnia świętego mówi, że wypada, aby katolicy w te dni, o ile to jest możliwe, byli obecni na świętej Liturgii u braci odłączonych, gdy dla słusznej przyczyny nie mogą uczestniczyć we Mszy św. w Kościele katolickim. Obowiązek święcenia niedzieli oraz dni świętych przez udział we Mszy św. albo chwalbie Bożej jest na mocy nru 15 DKW prawem obowiązującym. Wydaje się zatem, że katolik, gdy znajdzie się na terenie takiego Kościoła, w którym istnieje tylko obowiązek uczestniczenia w chwalbie Bożej, a nie ma możliwości być na Mszy św., zadośćuczyni obowiązkowi święcenia dnia świętego, biorąc udział w liturgicznej

¹¹⁰ DKW, nr 15.

¹¹¹ Pałka, *Dyscyplina sakramentów*, 9; E. Wycisk, *Szafarstwo sakramentów w świetle dekretu o Kościołach Wschodnich*, AK 61(1969), z. 2, 191–192.

¹¹² DKW, nr 15.

chwalbie Bożej. Gdy jednak katolik ma wybór uczestniczenia w chwalbie Bożej albo Mszy św. u braci odłączonych, to z analizy nr 47 Dyrekto-
rium wynika, że nie spełnia niedzielnego obowiązku, biorąc udział tylko
w chwalbie Bożej¹¹³. Katolicy, którzy dla słusznej przyczyny uczestniczą
w kulcie liturgicznym z braćmi odłączonymi, mogą uczestniczyć we
wspólnych odpowiedziach, hymnach i gestach tego Kościoła, którego są
gośćmi. Ze względu na dość ścisłą wspólnotę w sprawach wiary między
Kościołem katolickim i Kościołem Wschodnim odłączonym ordynariusz
miejsca może zezwolić, by katolik, jeśli będzie o to poproszony, spełnia
funkcję lektora w kulcie liturgicznym. Te same zasady odnoszą się do
braci odłączonych uczestniczących w kulcie liturgicznym lub innych na-
bożeństwach w Kościele katolickim¹¹⁴.

b. *Funkcja chrzestnego*

KPK w kan. 1258 § 1 surowo zabrania jakiegokolwiek współuczestnic-
twa w świętych czynnościach, zaś w kan. 765 η. 2 zabrania braciom od-
łączonym pełnić funkcję chrzestnego lub chrzestnej. Surową dyscyplinę
kodeksową złagodził soborowy dekret o Kościołach Wschodnich katolic-
kich¹¹⁵. Motywem takiego poszerzenia obowiązującej dyscypliny kodeks-
owej jest świadectwo miłości: „(...) Dlatego Kościół katolicki (...) stosował
i stosuje łagodniejszy sposób postępowania, dając wszystkim środki zba-
wienia i świadectwo miłości między chrześcijanami przez uczestnictwo
w sakramentach i innych czynnościach i rzeczach świętych (...)”¹¹⁶.

Surowość dotychczasowej dyscypliny była często powodem zgorznienia
i zakłócenia pokoju życia rodzinnego, ponieważ w wielu rodzinach,
szczególnie na obszarach wschodnich, jedna strona była katolicka, a dru-
ga prawosławna. Kościół katolicki stosując złagodzoną dyscyplinę w tej
materii miał na uwadze pokój i zgodę w rodzinach¹¹⁷. Dyrektorium jasno
precyzuje funkcję chrzestnego lub chrzestnej przy udzielaniu sakramen-
tu chrztu dziecku albo dorosłemu w Kościele katolickim lub w Kościele
Wschodnim braci odłączonych¹¹⁸. Motywem takiego złagodzenia jest ści-
sła wspólnota istniejąca między oboma Kościołami: „Między Kościołem
katolickim i Kościołami Wschodnimi odłączonymi od nas istnieje dość
ściśła wspólnota w sprawach wiary (...), a Kościoły te mimo odłączenia
posiadają prawdziwe sakramenty, (...) pewien współdział w świętych
czynnościach z tymi Kościołami (...) w odpowiednich okolicznościach i za
zgoda kościelnej władzy nie tylko był dozwolony, lecz także czasem za-
lecany”¹¹⁹.

Kościelny prawodawca zezwala katolikom na pełnienie funkcji chrze-
stnego w Kościele prawosławnym wraz z chrzestnym tegoż Kościoła i od-
wrotnie. Do pełnienia funkcji chrzestnego wymagana jest słuszna przy-
czyna. Obowiązek czuwania nad religijnym wychowaniem osoby

¹¹³ D, nr 47; Rybczyk, *Communicatio*, 203; Grzywacz, dz. cyt., 35—36.

¹¹⁴ D, nr 50; Dick, dz. cyt., 489; Rybczyk, *Communicatio*, 21; Grzywacz, dz. cyt., 36.

¹¹⁵ DKW, nr 27.

¹¹⁶ DKW, nr 26.

¹¹⁷ Pujol, dz. cyt., 169.

¹¹⁸ D, nr 48.

¹¹⁹ D, nr 40.

chrzczonej spada na chrzestnego tego Kościoła, w którym jest udzielany chrzest¹²⁰.

Prawosławny może zatem pełnić funkcję chrzestnego w Kościele katolickim wraz z chrzestnym lub chrzestną Kościoła katolickiego, o ile wychowanie religijne katolickie będzie dostatecznie zabezpieczone oraz o ile będzie sprawdzona godność chrzestnego należącego do Kościoła prawosławnego. Podobnie katolikowi nie można zabronić pełnienia funkcji chrzestnego w Kościele prawosławnym, gdy jest o to proszony. Katolikowi wolno pełnić tę funkcję, chociaż nie składa wyznania wiary przepisane przez księgi liturgiczne Kościoła prawosławnego¹²¹.

c. *Funkcja świadka lub drużby przy zawieraniu małżeństwa*

Dyrektorium w nrze 49 określa dokładnie funkcję świadka lub drużby (wiodącego oblubienicę) przy zawieraniu małżeństwa w Kościele prawosławnym. Analogicznie prawosławni mogą pełnić podobną funkcję przy zawieraniu małżeństw w Kościele katolickim. Na uwagę zasługuje fakt, że o ile przy pełnieniu funkcji chrzestnego wymagana jest słuszna przyczyna, to w wypadku świadka lub drużby takiego warunku nie ma¹²². Co do katolika pełniącego funkcję świadka lub drużby w Kościele prawosławnym zezwala się na tę funkcję, o ile małżeństwo jest prawnie zawierane w Kościele prawosławnym: „(...) katolikowi zaś wolno być świadkiem lub drużbą w małżeństwie, które prawnie jest zawierane (...)”¹²³.

d. *Rzeczy i miejsca święte*

Soborowy dekret o Kościołach Wschodnich katolickich zezwala katolikom na używanie rzeczy i miejsc świętych, które należą do prawosławnych i odwrotnie¹²⁴. Dyrektorium co do używania przez prawosławnych rzeczy i miejsc świętych, a należących do katolików zaleca, aby katolicy duchowni — za zgodą ordynariusza i dla słusznej przyczyny — stworzyli wschodnim braciom odłączonym, o ile o to poproszą, możliwość korzystania z rzeczy i miejsc świętych¹²⁵. Podobne przypomnienie kieruje Dyrektorium do dyrektorów szpitali katolickich, w których przebywają chorzy Kościołów Wschodnich odłączonych, aby w porę powiadomili duchownego tego Kościoła, do którego chory należy, by ten ostatni mógł otoczyć swoich wiernych opieką duszpasterską¹²⁶. Należy bezwzględnie w tej materii unikać prozelityzmu, co jednak nie przeszkadza pouczać o możliwości korzystania w szpitalach i innych instytucjach z posługi duszpasterza katolickiego, o ile nie istnieje fizyczny lub moralny dostęp do kapłana swojego obrządku¹²⁷. Mając na uwadze unikanie prozelityzmu, należy stwierdzić, że ostateczna decyzja należy do zainteresowanego, w tym wypadku chorego.

Uwzględniając złągodzenie dotychczasowej karnośći przez DKW nr 28

¹²⁰ D, nr 48; Rybczyk, *Communicat* 203; Grzywacz, dz. cyt., 36.

¹²¹ Dick, dz. cyt., 489; Pujol, dz. cyt., 169.

¹²² Pujol, dz. cyt., 169; Rybczyk, *Communicatio*, 203.

¹²³ D, nr 49.

¹²⁴ DKW, nr 28.

¹²⁵ D, nr 52 i 53.

¹²⁶ D, nr 54.

¹²⁷ D, nr 40; Rybczyk, *Communicatio*, 204.

oraz normy wykonawcze zawarte w Dyrektorium, wolno katolikom za zgodą ordynariusza i dla słusznej przyczyny udostępnić prawosławnym budynek katolicki, cmentarz lub część cmentarza, jeśli o to poproszą, celem odprawienia swoich nabożeństw lub innej posługi religijnej we wspomnianych miejscach. Podobnie na tych samych zasadach mogą katolicy korzystać z rzeczy i miejsc świętych braci odłączonych.

Katolicy szafarze mogą udzielać prawosławnym sakramentaliów, między innymi rozdzielać poświęcone palmy, nakładać popiół lub olej pokutny, nawet błogosławiony chleb, tzw. antidoron¹²⁸, święcić mieszkania wodą święconą, odprawiać modlitwy nie wyłączając odprawienia św. liturgii w ich intencjach. Podobnie katolicy mogą prosić o sakramentalia duchownych prawosławnych, nawet o odprawienie ceremonii pogrzebowych, szczególnie podczas nieobecności szafarza katolickiego¹²⁹.

Kierownicy szkół i instytutów katolickich powinni umożliwić szafarzom Kościoła prawosławnego niesienie pomocy duchowej wiernym swojego obrządku, którzy uczęszczają do szkół katolickich. Bracia prawosławni za zgodą miejscowego ordynariusza mogą korzystać z budynków kościelnych katolickich, nie wyłączając kościoła¹³⁰.

Motywy takiej postawy prawodawcy kościelnego jest świadectwo miłości między chrześcijanami, do którego należy dążyć także przez współuczestnictwo w świętych czynnościach pozasakramentalnych, między innymi w używaniu rzeczy i miejsc świętych przez wschodnich braci odłączonych¹³¹.

ZAKOŃCZENIE

Rozważania artykułu miały za przedmiot ukazanie istoty złagodzenia dotychczasowej dyscypliny współuczestnictwa w świętych czynnościach na podstawie soborowego dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Prawodawca kościelny łagodząc dotychczasową dyscyplinę, kierował się względami pastoralnymi.

W części I artykułu ukazany został rozwój tego zagadnienia. Z krótkiego naszkicowania widać, jak wielkie opory ono napotykało. Powodem tych trudności była bardzo surowa w tym względzie dyscyplina. Mimo że życzeniem papieża było złagodzenie owej dyscypliny, to jednak rozwiązanie tego problemu w pierwszej części prac Komisji oraz w czasie trwania Soboru napotykało wielkie opory ze strony Ojców soborowych, należących tak do Kościołów wschodnich, jak i łacińskiego.

Część II opracowana na kanwie doktrynalnej, poświęcona została złagodzeniu dotychczasowej dyscypliny. Zakaz jakiegokolwiek współuczestnictwa w świętych czynnościach był podyktowany obawą powstania niebezpieczeństwa naruszenia jedności w wierze. Analiza wspomnianych dokumentów wykazuje jednak, że jedność w wierze nie zawsze jest za-

¹²⁸ *Antidoron* — są to resztki chleba ofiarowanego w czasie świętej liturgii eucharystycznej, które kapłani obrządku bizantyjskiego mają zwyczaj rozdzielać wiernym na zakończenie Mszy św. (Dick, dz. cyt., 490, przypis).

¹²⁹ Dick, dz. cyt., 490; Pujol, dz. cyt., 169.

¹³⁰ D, nr 53; Rybczyk, *Communicatio*, 204.

¹³¹ DKW, nr 26.

grożona. Motywem takiego rozumowania jest fakt, że wiara prawosławnych co do sakramentów świętych nie różni się od wiary w te sakramenty wyznawanej przez Kościół katolicki. Drugim motywem decydującym o owym złagodzeniu jest dobro duchowe tak prawosławnych, jak i katolików. Sobór przyznając Kościołom Wschodnim wartość eklezyjalną oraz posiadanie prawdziwych sakramentów, szczególnie Eucharystii i kapłaństwa, a równocześnie żywiąc wielki szacunek dla Kościołów Wschodnich odłączonych stawia między innymi jeden zasadniczy warunek, mianowicie niemożliwość dojścia do szafarza własnego Kościoła.

W części III przy omawianiu zagadnienia współuczestnictwa w świętych czynnościach tak sakramentalnych, jak i pozasakramentalnych w aspekcie praktycznego zastosowania, uwzględnione zostały normy szczegółowe co do tegoż współuczestnictwa, ich zakres oraz zastosowanie. Biorąc pod uwagę wielką wartość i bogactwo tradycji Kościołów Wschodnich nie będących w łączności ze Stolicą Apostolską, wymaga się jednak w sprawie owego współuczestnictwa konsultacji z hierarchią prawosławną w tej materii.

COMMUNICATIO IN SACRIS AD NORMAM DECRETTI "DE ECCLESIIIS ORIENTALIBUS CATHOLICIS" CONCILII VATICANI II

S u m m a r i u m

Praesentis articuli studii est demonstrare principalem causam mitiorem reddendi disciplinam communications in sacris sive sacramentalis sive extrasacramentalis. In prima articuli parte demonstratur evolutio progrediendi ad mitiorem faciendam superius dictam disciplinam. Causa **magnarum** difficultatum, ob quas adhuc obligans disciplina mitigari nequibat, er at in ea re in praeterito vigens **rigorismus**. In secunda parte tractatur ipsa progressio ad mitigandam disciplinam. **Bonum** spirituale **orthodoxorum** et catholicorum ac unitas fidei quoad sacra sacramenta — haec erant motiva principia initiandi mitiorem efficiendam disciplinam communicationis in sacris. **Inter** principales haec una postulatur conditio, ut **impossibilis** accessus ad ministrum propriae Ecclesiae habeat. In tertia parte demonstrantur ad communicationem in sacris se referentes normae **speciales**, iuridici valor is, earum limites et applicatio.